„HARMONIA"
Wydawnictwo poświęcone miłośnikom śpiewu narodowego, muzyce i życiu społeczno towarzyskiemu Polaków w Ameryce.
Wychodzi każdego 15 w miesiącu.
Prenumerata wynosi $1.00 rocznie z góry.
Leon Olszewski
Redaktor i Administrator,
948 Sycamore,
Buffalo, N. Y.

Górą Pieśń! to hasło nasze.

Harmonia.

„HARMONIA"
A publication devoted to the propagation of Polish American Songs and Music.
Issued monthly by the Polish Singers Alliance of America.
All Communications should be adressedd to:
Leon Olszewski,
Editor and Administrator.
948 Sycamore,
Buffalo, N. Y.

Organ urzędowy Związku Spiewaków Polskich w Ameryce.

No. 11. Buffalo, N. Y, 9 Sierpnia 1902. Rok III.

TREŚĆ NO. XI.

Dziennik Narodowy o Związku Sp. P. w Am.

Dziennik Narodowy, z dnia 2 Sierpnia, czyniąc dłuższą wzmiankę o Zjeździe Zw. Śp. Pol, w Ameryce, po zachęceniu ogółu polskiego w Chicago do wzięcia udziału w uroczystości śpiewaczej, po wyjaśnieniu bliższych interesów i spraw Zw Śp. Pol. tak pisze:

„Po latach wielu zjadą się do nas śpiewacy nasi, aby dać nam obraz swej pracy kilkoletniej, aby przypomnieć obojętnym jaką skarbnicę posiadamy w naszej pieśni polskiej, którą pielęgnować i krzewić powinniśmy.

Od czasu ostatniego sejmu upłynął rok jeden. Był to rok pracy cichej i skromnej, ale obfity w owoce. W tym czasie Związek Śpiewaków Polskich wzrósł znacznie, a śpiewacy nasi służyli zawsze i wszędzie wedle sił sprawie narodowej i ludowi polskiemu w Ameryce. Obecnie przybyć mają, aby nam dać rachunek ze swych czynności i aby nabrać nowej otuchy do dalszej skutecznej pracy.

A praca ta tem skuteczniejszą i obfitszą w owoce będzie, im więcej ogół polski sprawami Związku Śpiewaków Polskich zajmować się będzie, im częściej rękę do tej pracy przyłoży.

Związek Śpiewaków Polskich, jak każda organizacya społeczna, ma nawet pełne prawo żądać tej pomocy i współudziału, ma prawo żądać rad i wskazówek jeżeli w zupełności wypełnić ma swe zadanie

Zaprzeczyć się nie da, że dzisiaj jeszcze Związek ten posiada dużo braków, ale zaznaczyć także i to musimy, że od tego czasu poczynił olbrzymie postępy w pracy nad krzewieniem pieśni narodowej.

A przy szczerej i chętnej pomocy ogółu uczyni jeszcze daleko większe postępy.

Jak wielkie zdobycze na tem polu są zarówno Związku jak i ogółu zasługą, tak samo braki jeżeli są to z winy tak Związku jak i tej części ogółu, która dla pracy nad pielęgnowaniem pieśni obojętną dotychczas była.

Dlatego też nietylko miłośnicy śpiewu ojczystego, ale ogół cały powinien otrząsnąć się z tej obojętności i popierać śpiew polski jako jeden z głównych warunków kształcenia uczuć patryotycznych naszej młodzieży Potrzeba aby wszyscy ukochali tę pieśń polską, a tylko wtedy liczyć będzie można na skuteczność pracy.

W tym względzie powinniśmy wszyscy brać przykład z rodaków naszych w starym kraju.

Starsi, którym znane są stosunki w Ojczyźnie na-

szej, wiedzą dobrze czem są koła śpiewackie w kraju. Tam gdzie wróg wytęża wszystkie siły, aby nam zabrać wszystkie nasze skarby, mowa polska i pieśń stanowią tę tarczę, o którą rozbijają się wszystkie zapędy dzikiej tłuszczy prześladowców. Lecz tam w szeregach śpiewaków widzimy ludzi którzy dla krzewienia pieśni polskiej poświęcają czas i pieniądze.

Tutaj natomiast, gdzie mamy wszelką pod tym względem swobodę, mały tylko procent rodaków zrozumiał znaczenie pielęgnowania pieśni polskiej. Większość kontenta gdy jej na obchodach jaki chór zaśpiewa pieśń polską."

Kilka uwag i projektów.

WSTĘP DO ZWIĄZKU ŚPIEWAKÓW.

Często słychać o niezadowoleniu niektórych towarzystw, że członek X wystąpił z chóru N. a wstąpił do chóru M, chociaż w chórze N zalega, lub dla bardzo ważnych przyczyn został z takowego usunięty, itd.

Ażeby takiemu nieporządkowi zaradzić, trzeba ustanowić karty podróżne, a nadto wprowadzić aplikacye na mocy których, każdy nowo wstępujący przyjmowany będzie przez Zarząd Związku, a nie wyłącznie przez chóry, jak się dotąd praktykuje.

Dzisiaj, jeżeli towarzystwo przyjęło, zarząd nie mając najmniejszej wiadomości o aplikancie, przyjmuje w grono związkowe bez żadnych debat, i w tem właśnie leży błąd.

Dajmy na to że ustanowimy apilkacye. Aplikacya będzie brzmia .. przypuśćmy tak:

Nazwisko..... ....

Wiek.....................

Mieszkanie...............

Zajęcie..................

Muzykalny?...............

Na jakim instrumencie gra.....

Czy należał do tow. Śpiewackiego.....................

Do którego...............

Przyczyna wystąpienia........

Do jakich organizacyi lub towarzystw należy..............

Podpis własnoręczny...........

Podpis dwóch świadków.........

Aplikacyę powyższą składa kandydat do towarzystwa do którego ma zamiar wstąpić, tę zaś podpisze dwóch członków ręczycieli, zaś towarzystwo w dowód prawdziwości zaopatrzy takową w pieczęć i wraz z miesięcznym raportem prześle Zarządowi. Zarząd na mocy aplikacyi uczyni odpowiednie „podszukanie" i jeżeli nie znajdzie nic podejrzanego — przyjmuje i publicznie ogłasza. Gdyby po przyjęciu znalazły się jakie zarzuty, wtenczas na mocy fałszywych zeznań, łatwo takiego członka usunąć. Mając zaś aplikacye, łatwo wprowadzić karty podróżne, i wtenczas, nie tylko że będzie porządek w przyjmowaniu, ale nadto będzie wiadomem jakie siły muzykalne i w ogóle jakich członków Związek posiada.

KONSTYTUCYA ZWIĄZKU I USTAWY DLA CHÓRÓW.

Jedną z najważniejszych czynności na tegorocznym Sejmie, będzie ustanowienie Konstytucyi odpowiedniej do wymagań i ducha czasu. Przy ustanawianiu konstytucyi dla Związku, można pomyśleć zarazem o ustawach dla chórów, któreby równocześnie w konstytucyi związkowej zamieszczone były.

Na oko zdaje się to niepotrzebne, gdy jednak bliżej się przypatrzymy, znajdziemy w tym wniosku bardzo wiele racyi.

Zdarzają się wypadki — dosyć częste — że chóry od kilku lat istniejące nie posiadają konstytucyj, a jeżeli takowe posiadają, to ze względu na brak funduszów, posiadają w jednym rękopisie, który spokojnie u pana prezesa, lub w bibliotece spoczywa, zaś ani kandydaci ani członkowie później wstępujący nie tylko że nie znają takowej, ale nigdy jej nie widzieli. Wprawdzie prezes pyta kandydata czy się zgadza na ustawy, i kandydat przywtórzy „tak", lecz nie ma on najmniejszego o niej pojęcia, wskutek czego, powstają w chórach nieporozumienia.

Jest jednak ważniejsza przyczyna. Zawiązuje się gdzieś dajmy na to towarzystwo śpiewu. Chęć i ochota do pracy jest, ale niestety brak odpowiednich ludzi, którzyby rzecz całą według wymagań i sposobu praktycznie opracowanego, towarzystwo zorganizowali.

Pomimo więc dobrej woli, pogadanek, rad itp., sprawa takiego towarzystwa stoi w miejscu, lub też, źle pokierowana, do upadku się przyczynia.

Wprawdzie chóry, posiadające swoje ustawy niechętnie zechcą przyjmować nowe — może zupełnie inne — lecz dla dobra ogólnego, ustawy dla chórów ustanowić powinniśmy.

Ustanowienie ustaw dla chórów nie jest rzeczą trudną, bowiem niektóre chóry posiadają już takowe, i to dobrze opracowane, chodzi tylko o to ażeby Sejm wybrał jednę z lepszych, zatwierdził i równocześnie ze Związkową wydrukował. Konstytucya mając ustawy chórów, będzie w takim razie i przez pojedyńczych członków studyowana, a przez to osiągniemy członków na wylot z konstytucyą Związku obznajmionych. Konstytucya Związku wraz z ustawami chóru winna być płatna.

DYPLOMY I ODZNACZENIA.

W organizacyach benefitowych, istnieje zwyczaj, że członkowie gorliwiej pracujący, otrzymują wynagrodzenie, już to gotówką, już to medalami itp.

Nasza organizacya nie jest w stanie płacić za zjednywanie członków, lecz stać ją na odznaczenie np. dyplomem.

Podług mego zdania, Związek mógłby wprowadzić dyplomy odznaczające chóry i członków.

Chór — dajmy na to — zdobywszy w przeciągu jednego roku 25 nowych członków (członkowie z kartami podróżnemi są wykluczeni) odznaczony zostanie stosownym dyplomem, który byłby zatwierdzony przez sejm i na takowym wręczony.

Członek Związku, pozyskawszy dla swego chóru 10 nowych członków w przeciągu jednego roku, przedstawiony przez swój chór na sejmie, miał by prawo do dyplomu, jako uznanie za gorliwą pracę.

Wskutek podobnego odznaczenia pobudzi się tak pojedyńczych członków jako i chóry do agitacyi i pracy na rzecz Związku.

RADA MUZYCZNA.

Dotychczasowa konstytucya Zw. Śpiewaków opiewa, że Dyrygentowi Generalnemu przysługuje prawo wybierania utworów na koncerty zjazdowe, i że Dyrygent Generalny wyłącznie, ma prawo wybierania utworów i kompozycyj dla chórów Związku Śpiewaków po za utworami zjazdowemi.

Że paragraf ten jest na miejscu, nie neguję, lecz z mego punktu widzenia można go ulepszyć, a to przez utworzenie **Rady Muzycznej**, która składać się winna z samych ludzi muzykalnych, a do tego obznajmionych z muzyką polską i obcą.

Dyrygent Generalny będzie ex officio głową Rady Muzycznej, i byłoby źle gdyby nie był osobą decydującą, [illegible] ze stokroć lepszym skutkiem może kierować, jeśli będzie [illegible] do pomocy kilku ludzi muz[illegible]nych, którzy radą swoją wsp[illegible] go będą.

Do Rady Muzycznej w pierwszym rzędzie [illegible] wołani być winni zdolni dyrygentowie chórów, a nadto członkowie muzykalni. Mówiąc o członkach muzykalnych, nie mam na myśli tych którzy znają cztery struny u skrzypiec, lub którzy brdąkają na fortepianie lub innych instrumentach, myślę o takich ludziach, którym muzyka w ogólności nie jest jakimś niezrozumianym zjawiskiem planetarnym, ale którzy muzykę pojmują w całem pięknie, i którzy rozumią ten niebiański język muzyki.

Skutkiem dzisiejszego stanu rzeczy, Gen. Dyrygent ma wiele kłopotów z wyborem pieśni, bo chóry, — pomimo ustaw — nie uznają go za swoją głowę, i często, pieśni które on wskaże — są niechętnie przyjmowane. Są nawet tacy, którzy chociaż nie mają najmniejszego pojęcia o muzyce, o wartości danej kompozycyi, przecież krytykują i zarzuty czynią, swoje nieroztropne uwagi Gen. Dyrygentowi podsuwając, pracę jego paraliżują.

Przez dwa lata mego urzędowania, dosyć mi się naobijało o uszy, takich epitecików jak: nie zna się na pieśniach, nie zna dobrych rzeczy, itp., a najbardziej ci gardłowali, którzy o muzyce pojęcia nie mają. Ażeby więc uniknąć wydawania sądu przez niepowołanych, trzeba koniecznie ustanowić Radę Muzyczną, a wtenczas przeciw Radzie, złożonej z 6 lub 7 ludzi kompetentnych, nie każdy głos podnosić zechce. A wreszcie dla tego samego, że Dyr. Gen. mimo woli zadaniu swemu sprostać nie jest w stanie, taka Rada jest konieczną.

BIBLIOTEKA.

Jedną z najbardziej piekących spraw, jest utworzenie biblioteki. Dzisiaj kiedy Związek liczy blisko 700 członków; kiedy do tego Związku należy 22 dobrze zorganizowanych chórów; gdy Związek ten coraz szybciej wzrasta, dzisiaj koniecznem jest utworzenie biblioteki, z którejby chóry mogły czerpać utwory takie, na jakie siły ich pozwalają. Biblioteka powinna być utworzoną podług systemu, począwszy od najłatwiejszych kompozycyj a skończywszy na utworach operowych. Wykonywanie utworów operowych przez chóry które nie ćwiczyły się nigdy w piosnkach ludowych, w pieśniach narodowych, opracowanych w sposób przystępny, do celu nie prowadzi, i chóry tak prowadzone, dobrych rezultatów przynosić nie mogą.

Tak jak dzisiaj jest, to Dyr. Gen. podobny jest do owej młodej mężatki, której mąż sknera kupił książkę kucharską i kazał jej jaknajlepsze potrawy gotować. Młoda gosposia miała wprawdzie przepis, co trzeba używać i brać, tylko niestety nie miała przepisu zkąd brać, bo pan mąż będąc wielkim sknerą nie dawał pieniędzy na owe przysmaki.

Dyr. Gen. wie z pewnością co jest dobre co jest piękne, ale zkąd wziąć, jeśli Związek tych piękności nie posiada.

Widzicie więc Szan. Koledzy, że jeśli chcemy się pozbyć partactwa, a ład i system zaprowadzić utworzenie biblioteki, jest konieczne.

BIBLIOTEKARZ ZWIĄZKU.

Jak do każdego fachu lub przedsiębiorstwa potrzeba pewnej technicznej znajomości, tak i zarządca biblioteką związkową, powinien być obznajmiony z muzyką, a przynajmniej o tyle, ażeby mógł rozróżnić utwory chóralne od solowych, utwory na głosy męskie od mieszanych, a przy tem znał różnicę pomiędzy utworami łatwemi i przystępnemi a trudniejszemi i bardzo trudnemi; ażeby znał się chociaż pobieżnie na różnicy pomiędzy utworami klasycznemi a popularnemi. Często się zdarza, że chóry proszą o nadesłanie nut, nie wymieniając nazwy, wtenczas, jeśli bibliotekarz nie obznajmiony z zawartością biblioteki, nie jest wstanie uczynić odpowiedniego wyboru, i często utwory trudne prześle chórowi początkującemu, lub odwrotnie. Jednem słowem Bibliotekarz Związku powinien być muzykalnym, a jeszcze lepiej ażeby był nim jeden z dyrygentów.

Leon Olszewski.

Nowy Chór.

Na mocy nadesłanej Deklaracyi przyjęto do Zw. Śp. Pol. w Am. Tow. Śp. „Głos Polski“ w Toledo, O., i jako Chór 47 w poczet chórów Zw. Śp. Pol. w Am. włączony został.

P. Nowicki, Sekr. Gen.

Zarząd Zw. Sp. P. w Am.

Prezydent Jan Chrzanowski,
96 Strauss st
Vice prez. Jadwiga. Nowak
63 Sweeney
Sekretarz gen.P. Nowicki
133 Weimar st.
Vice sekr. W. Michalski,
905 Sycamore st.
Kasyer J. Jankowska,
595 Fillmore ave.
Bibliotekarz K. Nowak.
163 Rother ave
Dyrygent gen. L. Olszewski,
948 Sycamore.

NOTATKI.

Zjazd za pasem, a równocześnie koncert i Sejm.

Koncert Zjazdowy to sprawozdanie z rocznej pracy na polu śpiewaczem, dla tego dołóżmy pracy i starań ażeby słuchacze nie znaleźli błędów.

Jeżeli coś czynisz, czyń dobrze, a zadowolisz i siebie i drugich.

Nowoyorska „Harmonia" nie szczędzi pracy nad wzmocnieniem Związku; dowiadujemy się bowiem że „Harmoniści" dzielnie agitują pomiędzy sąsiedniemi chórami, a jest ich siedm; prawie wszystkie oświadczyły się już za wstąpieniem, rozumie się po Sejmie.

Zeszłego roku wychwalano Zjazd Buffaloski, lecz sądząc z przygotowań komitetów chicagoskich, chicagowianie „zbitują" buffalowian. Buffalowianie za to z pewnością żalu mieć nie będą. bo wszystko to dla wspólnej chwały i wspólnego dobra.

Z polecenia Zarządu przypominamy Szan. Chórom, że duplikaty mandatów winny być wysłane do Zarzędu przed 15 bm.; tudzież ażeby chóry postarały się o nadesłanie podatków Związkowych, do końca roku, tj. 30 Września.

Dyplom honorowego członka kol. J. N. Nowickiego, wykonany przez artystkę pannę Chlumną, przedstawia się wspaniale, jest to prawdziwe cacko artystyczne.

Walka jaka się rozegra podczas bankietu Śpiewaków o Lirę i Puhar będzie zaciętą, i godna widzenia, ale za to koncert wykonany ze zgodą i wspólną miłością koleżeńską, będzie wart podziwu.

Jeżeli na Zjeździe tak podczas koncertu jak i Sejmu będzie panowała wspólna miłość i zgoda, a przytem i posłuch, to wszystko uda się nad nasze oczekiwania Jedności koledzy a gmach stanie.

Zjazd pp. Małłków odbędzie się 26 bm. w Millwaukee. Redaktor i dyrygent p. Antoni pisał po Zjeździe Buffaloskim żeśmy nic mądrego nie uradzili, a nawet nie wystosowaliśmy rezolucyi w celu połączenia Związków Śpiewaków. Obecnie nadeszła pora w której panowie Małłkowie prawa będą dyktować. czekamy więc rezultatów.

Koledzy należący do rzekomego Związku Śpiewaków Polskich w Ameryce. w którym to panami życia i śmierci są Małłkowie, powinni się raz przekonać, że pp. Małłkowie nie dla Związku i młodzieży pracują, lecz dla swoich własnych tytulików. Chcecie się przekonać jakiemi oni są Polakami. wybierzcie na obecnym Sejmie inny zarząd, innego dyrygenta a wnet trzeci Związek się sformuje.

Czy nie ma drogi do połączenia Związku Śpiewaków Polskich z odłamem pp. Małłków? Jest i bardzo prosta. Zamiast różnych delegacyi, rezolucyi itp. zróbmy jedno, a mianowicie: na Sejmie XIII obwołajmy Generalnym Dyrygentem pana Antoniego, a prezesem pana Konstantego, a spokój i zgoda od tej chwili zapanuje.

Koledzy, na Sejmie waszem w Milwaukee zastanówcie się nad jednym mianowicie punktem: czy panowie Małłkowie rzeczywiście dla idei pracują. Naszą ideą naszem ideałem, to śpiew narodowy i jego narodowa sława, ztąd dla śpiewu, dla dobra ogólnego, a nie dla swoich własnych korzyści pracować winniśmy. Pan Małłek jeden i drugi musi ciągnąć korzyści dla swej własnej osoby, jeśli ani na krok od urzędów nie chce odstąpić.

A może wam Koledzy pan Małłek nagadał, że tam gdzie jego zbraknie, tam nic nie będzie. Nie bójcie się. Małłka nie było, ziemia była, Małłek jest i ziemia jest, ale Małłków nie będzie a ziemia będzie. To tylko bez słońca obejść byśmy się nie potrafili, ale bez Małłków, oj! oj!

Kto chce się przekonać co Związek Śpiewaków bez dożywotniego dyrygenta uczynić potrafi, niechaj przybędzie na koncert zjazdowy

Koledzy! wejdźmy w siebie i zapytajmy się dla kogo pracujemy? czy nie dla naszej ojczyzny i narodowej chwały Czy więc dla kilku ludzi podobnych jak Małłkowie, którzy wyłącznie o sobie myślą, mamy być wrogami? czy tak dzieci jednej matki pracują ku wspólnemu jej dobru?

Chcecie się przekonać o patryotyźmie Małłków. odbierzcie im chociaż na rok tytuły a zobaczycie wilczków. Czy to rzeczywiście prawda, że ten Małłek to jest dożywotny dyrygent?

Następny numer „Harmonii" który ukaże się w d. 23 go Sierpnia br. będzie numerem pamiątkowym, dla tego niechaj każdy stara się, aby takowy uzyskał.

Wielką podporą organizacyi jest organ urzędowy, dla tego starajmy się usilnie ażebyśmy własny swój organ utrzymać mogli, a byt i rozwój naszego Związku zapewniony. Gdy jednak przyjdzie do wyboru kierownika tegoż organu, wtenczas uważajmy komu dajemy ster, i bądźmy na tem punkcie bardzo subtelni, bo litera docet litera nocet. zależy od tego kto i co pisze.

Propozycya.

Sądzę że dla podniesienia ducha i wzniecenia większej chęci do śpiewu, byłoby bardzo pożądanem, aby Związek Śpiewaków Polskich w Ameryce, postarał się o wydanie podręcznika dla śpiewaków.

Podręcznik taki, opracowanym być winien językiem przystępnym, począwszy od najelementarniejszych zasad, obznajmiając o zasadach śpiewu, nutach, wyrabianiu i konserwowaniu głosu itp.

Posiadając podobny podręcznik, chóry starałyby się takowy nabyć, wskutek czego uczynilibyśmy wielki krok naprzód. Każdy z nas, jeżeli widzi iż praca jego nie idzie na marne, ale wydaje dobre owoce chętniej pracuje, i co raz wyżej i wyżej pnie się w górę.

Jeżeli myśl moja znajdzie uznanie, trudności jakie są łatwo usunięte zostaną, aby tylko chęć dobra była. Zechciejmy się nad tem zastanowić na sejmie.

J. H.

Bardzo Ważne.

Od komitetu zjazdowego odebraliśmy pismo w którym komitet żąda zwrócenia chórom uwagi na odpowiedzi: ile każdy chór wysela śpiewaków do Chicago i ile gości. Sprawa ta jest nadzwyczaj wielkiej wagi, albowiem komisya wyszukująca kwater, nie mając oznaczonej (chociażby w przybliżeniu) liczby przybywających, nie jest w stanie wywiązać się zadawalniająco.

Zatem w imieniu komisyi zjazdowej zwracamy Kolegom sekretarzom chórów uwagę aby jak najweześniej przesłały raport na ręce sekr. komisyi zjazdowej, Kol. M. Nowakowskiego, 1009 Milwaukee ave. Chicago, Ill.

Do chórów w Chicago i Bay City.

Szan. Koledzy!

Niniejszem zawiadamiam Szan. Chóry w Bay City i Chicago, że próby pojedynczych chórów odbędą się w dniach następujących:

W Poniedziałek 25 i wtorek 26 bm. w Bay City Mich. W środę 27 i w czwartek 28 bm., chóry męskie w Chicago w hali Walsh'a, wspólnie.

W sobotę 30, chóry żeńskie mieszane w hali Walsh'a, wspólnie.

Próby rozpoczynać się będą o godz. 8 wieczorem, na które Szanownych Kolegów usilnie zapraszam.

Wszyscy zgodzimy się na to, że najgorętszem życzeniem naszem jest dobrze oddany koncert, dla tego też musimy dołożyć pracy aby takowy wypadł tak, jak honor naszej organizycyi wymaga.

W nadziei, że Szanowni Koledzy zbiorą się w komplecie i punktualnie na czas oznaczony, kreślę się z koleżeńskiem pozdrowieniem.

Górą Pieśń.
Leon Olszewski
Dyr. Gen. Z. S. P. w A.

Do chórów na Wschodzie.

Śpiewacy chórów Buffaloskich, postanowiwszy gromadny wyjazd do Chicago, zawarli umowę z koleją Nic'el Plate która obowiązała się przewieść śpiewaków wraz z ich gośćmi z Buffalo do Chicago i z powrotem za cenę $12 od osoby.

Uzyskawszy tak dogodne warunki, z gronem śpiewaków wybiera się dosyć pokaźna liczba Buffalowskiego obywatelstwa, wskutek czego uciążliwa podróż będzie bardzo przyjemną.

Mając tedy tak dogodne warunki w cenie i w jeździe, dzielimy się tą wiadomością z kolegami z Nowego Yorku, Utica, Nanticoke i Philadelphii, jadącemi na Zjazd do Chicago. Ażeby więc uniknąć zbyt wielkich kosztów, dobrze zrobią ci, którzy jadąc do Chicago wezmą bilety do Buffalo, a w Buffalo korzystać mogą ze zniżonej ceny, co w każdem razie mniej wyniesie jak gdyby jechali wprost. Nadto będą mieć tę przyjemność że pojadą gromadą, wskutek czego długie i nudne godziny podróży, uprzyjemni im wesołe towarzystwo kolegów po lutni.

Kolej Nickel Plate przyrzekła śpiewakom wszelkie możliwe wygody, a nadto wysela swego przedstawiciela, który baczyć będzie ażeby wszystko odbyło się w najlepszym porządku.

O której godzinie Buffalowianie wyjadą jeszcze nie zadecydowane, zależeć to będzie od zgody jadących, w każdem razie wyjazd nastąpi pomiędzy godziną drugą a piątą po południu w sobotę 30 Sierpnia, ażeby rano w niedzielę stanąć w Chicago.

Szkic programu
Zjazdu XIII go Związku S. P. w Ameryce.

Niedziela 31 Sierpnia.

Przyjmowanie drużyny śpiewaczej i gości, i odprowadzanie do przeznaczonych kwater. Godz. 2 po poł. generalna próba. 7.30 wiecz. koncert i bal.

Poniedziałek 1 Września.

8-ma rano, zebranie w głównej kwaterze, [sala Walsha] zamianowanie komisyi, złożenie mandat w wybór marszałka sejmu.

10 ta, uroczysta msza św. na intencyę XIII Zjazdu Z. Ś. P. w kościele ś tej Trójcy. Po nabożeństwie powrót do sali obrad, gdzie nastąpi powitanie przez mayora miasta Chicago, Zarząd Centralny Zw. Nar. Polskiego, delegacye i Komisyę Zjazdową.

1.30 po poł. Zorganizowanie Sejmu i pierwsza sesya.

Wtorek 2 Września.

8 rano, druga sesya.

1.30 po poł. trzecia sesya.

8 wieczór, kontest i bankiet.

Środa 3 Września.

8 rano, czwarta sesya

1.30 po poł., piąta sesya i zamknięcie Sejmu.

8 wieczór. Wycieczka po mieście specyalnemi tramwajami, poczem odwiedzenie kwatery Tow. „Moniuszko" i „Liry Polskiej" w hali Pułaskiego.

Powyższe jest szkicem programu zjazdowego, który urzędownie w następnym numerze ogłoszonym zostanie. Podajemy dla tego, ażeby śpiewacy w przybliżeniu poznali uroczystość śpiewaczą na XIII Zjeździe w Chicago.

Koncert zjazdowy.

Ażeby Szanownym chórom, śpiewakom i wogóle czytelnikom naszym donieść o koncercie i programie który na Zjeździe w Chicago wykonanym zostanie, umieszczam chóry i solistów którzy do tej pory się zgłosili. Przez ogłoszenie biorących udział w programie koncertu zjazdowego, pragnę także upewnić tych którzy się zgłosili a nie otrzymali listownej odpowiedzi, że zgłoszenie ich doszło rąk moich i na programie zamieszczonem będzie. Oto lista:

Pani R. Kwasigroch, z Chicago.

Panna Anna Zaręmba z Bay City Mich.

Panna Jadwiga Nowak z Buffalo, N. Y.

Kol. J. M. Sienkiewicz (Tenor) z Chicago.

Kol. G. W. Karpus (Tenor) z Bay City, Mich.

Kol. M. Nowakowski (Baryton) z Chicago.

Chór W. Żeleńskiego z Chicago.

„ „Fr. Chopina" z „

„ J. Paderewskiego „

„ S. Moniuszko „

„ Lirnik Polski „

„ B. Dembińskiego z Pullman.

„ „Harmonia" z Kensington,

„ Polskie Koło Śpiewackie z Buffalo, N. Y.

Chór F. Chopina z Buffalo.

Wyżej wymienione chóry i soliści zostaną umieszczeni w programie koncertu, który ogłoszony zostanie w następnym numerze „Harmonii" dnia 23 Sierpnia.

Program został już wysłany komitetowi zjazdowemu, dla tego zgłoszeń już się nie przyjmuje.

Oprócz wyżej wymienionych żadnych zgłoszeń nie otrzymałem.

Z Koleżeńskiem pozdrowieniem

Górą Pieśń:

Leon Olszewski

Gen. Dyrygent.

Z. Ś. P. w Am.

Podstawa Chórów.

Każdy chór śpiewaków opiera się głównie na dobranych i pewnych siebie głosach, lecz nie wtedy gdy śpiewacy figurują wyłącznie li tylko na papierze ale stale i regularnie biorą czynny udział w śpiewie na lekcyach. Lekcye śpiewów winny się odbywać punktualnie w czasie oznaczonym przez Towarzystwo. — Po trudnych i znojnych chwilach ciężkiej pracy o byt, zchodzenie się wspólne raz w tygodniu powinno być pewnym pokrzepieniem ducha,świeżem zaczerpnięciem nowych sił — bowiem zmiana czynności i rozmaitość wpływa wiele na umysł, przeciwnie praca jaka by ona nie była zawsze jedna i ta sama—męczy Posiedzenia Tow. Śpiewu odbywają się raz w miesiącu, niestety przeważnie świecą one pustkami — to jest najpotężniejszy argument, jak wielu członkom dobro wzniosłej idei leży na sercu, a przecież najlepsza to sposobność wynużenia swej myśli, a te nie raz są bardzo pożądane. Posiedzenia po większej części odbywają się burzliwe. Wiele członków zabiera głos nie zastanowiwszy się poprzednio do jakiego celu dążą — strzelają jakoby kulami w płot, zrażają się gdy wnioski ich upadają — lub że tak powiem — mówią na posiedzeniach aby mówić. Członek który ma dobro chóru na celu nie powinien się zrażać gdy wniosek jego nie znajduje uznania, lecz takowy na przyszłych posiedzeniach ponowić, starając się przekonywająco porywczemi słowami określić myśl rzuconą, a gdy i drugim razem spotka się zawodem na leży mu szukać sam w sobie tej winy, — kto szuka ten znajdzie, kto puka temu otworzą — znajdzie się więc sposób — uszy i serca członkowie otworzą i chętnie podziekują, ale do tego należy mieć cierpliwość. Ludzie mający mało sposobności w życiu swem brać udział w szerszych kołach towarzyskich, starają się o urzęda, w tem widzą zaszczyty; tych należy poprzeć, a ci z podwójną siłą i werwą starają się wtedy zdziałać wiele dobrego dla dobra sprawy. Każdy członek może wiele działać nie piastując żadnych urzędów, a pole jego jest niewyczerpane. Urzęda i tytuły te ściągają nie uniknione trudności, bo przecież nie podobna wszystkim dogodzić. Zazdrość to pierwszy stopień do piekła, a ona tak się rozkrzewiła u nas w chórach, nie mylę się więc gdy powiem, jeżeli w chórze w jednym głosie jest dwóch lepszych śpiewaków posiadających więcej wyrobiony lub wrodzony głos — jeden zawiele — rywalizują z sobą, — to jest bez podstawy. Chóry śpiewaków weszły w modę dla reklamy ludzi byznesowych, ci największe z nich korzyści ciągną, lecz śpiewacy z tego nic nie mają, brak wspólnego i wzajemnego poparcia. Jest się na pewnych występach gdzie parę chórów występuje, maluje się na twarzach drugich pewna radość gdy jeden z chórów nie wywiązał się z zadania, jak to oni rozumieją, łatwiej krytykować, lecz samemu zdziałać trudniej. Szczere chęci wiele mogą, szczerym chęciom należy uznanie i nie zawsze lecz stosownie do okoliczności, usterczki nie powinno się potępiać, gdyż przez to podkopowuje się byt i egzystencyę chórów a chórów zaiste mamy bardzo mało. Ci którzy skąpią lub nie chętnie udzi lają drugim uznania, nie mają prawa do własnego. Pożądanymby było by chóry częściej urządzały wieczorki, wspólnie się bawili, bliżej się poznawali, wzajemnie sobie pomagali, bo w gruncie rzeczy tam się przyjaźń utrwala gdzie ma za sol ą pewne korzyści, a te powinny być moralne. Za przykład niech nam posłużą inne narodowości, jak one się pięknie bawią i to starcy siwo włosy, a u nas inaczej, zaledwie się który z kojarzy małżeństwem, ze śpiewem na kołek. Powiada: ten mi nie nie da — czas to pieniądz. Nie pomyśli nad tem, gdy zbyt siły targa praca bez przerwy, goniąc za marnym groszem staje się z czasem zobojętniałem na życie i świat, siły się wyczerpią i w miejsce więcej mniej zapracuje.

Obudźmy się z letargu, odżyjmy na nowo, uprawiajmy pieśń polską, w niej szukajmy natchnienia w naszych troskach, w smutku, cierpieniach, niedoli i radości, a zapewne znajdziemy.

Górą Pieśń.

I. K.

Polityczna śpiewaczka.

P. Korolewiczówna wyszła za mąż i wyjechała do Berlina na występy w tamtejszej operze. Warszawska „Gazeta Polska“ zamieszcza z powodu tego następujący ironiczny dyalog:

— Nigdym się nie spodziewał po słowiku naszej opery, byłej pannie Korolewiczównie, a obecnie pani Wayad, że jest takim dzielnym politykiem.

— Wiem tylko, że rzuciła scenę naszą, aby śpiewać Niemcom.

— Tak, a dlaczego?

— No chyba nie dla ich pięknych oczów, lecz w interesie swojej kieszeni.

— Człowieku, co ty pleciesz!.... Taka artystka miałaby na względzie zysk materyalny!....

— No więc po kiegoż licha do Berlina?

— Ależ w tem widzę właśnie jej sprytny manewr polityczny.... Po występie Kruszelnickiej w Paryżu mogliby nas Niemcy posądzić o kokietowanie Francuzów, — no i mścić się jeszcze bardziej na Poznańczykach...... należało przeto ratować równowagę polityczną. Rozumiesz?... Dlatego własnie diva nasza pospieszyła do Berlina. Zresztą sądziła, że dźwięcznym swym trelem wzruszy serca gniewnych na nas hakatystów......

— No i naraziła się na ostrą ich krytykę, gdy u nas miała tylko same pochwały ...

— To trudno — czasem należy się poświęcić.... Zapewne, że „najmilej śpiewać swoim“, jak mawiała Kpebańska, ale jeśli zmuszają artystkę względy wyższe — natenczas trzeba zrezygnować z sentymentu......

Z życia śpiewackiego.

New York, N. Y.

* Tow. „Harmonia“, będąc na zlocie Sokołów w Bridesburgu było nader gościnnie podejmowane przez Tow. Śp. Braci DeReszke w Philadelphii. W poufnej a miłej pogadance, wielu członków wspomnianego towarzystwa z prezesem na czele obiecało przybyć na piknik „Harmonii“ który odbędzie się w połowie bm. Zaś na koncert „Harmonii“ w dniu 15 Listopada przybywa całe Towarzystwo in gremio. Równocześnie mają zamiar przybyć do nas członkowie Tow. Śpiewu z Willmington, którzy na zlocie sokołów zrobili furorę odtańczeniem w 6 par Mazura.

* Wycieczka „Harmonii“ do Glandale, L. I. powiodła się znakomicie. Około 200 osób brało udział, wskutek czego nastrój panował wesoły i ochoczy. Bawiono się do późnej nocy. „Harmonista“ Skrocki zdjął kilka fotografii, w najrozmaitszych grupach.

* Na półrocznem posiedzeniu d. 17 Lipca, odbyły się wybory nowego zarządu. Zatwierdzono stary zarząd na rok przyszły.

* Delegatami na sejm XIII obrano prezesa Kol. M. Seyfrieda, sek. Kucharskiego i Wiśniewskiego którym dano pełnomocnictwo działania na korzyść Związku.

* Piknik Sierpniowy zapowiada się świetnie. Biletów rozprzedano multum, a do strzelnicy i kręgielni przeznaczono cenne nagrody. Dla pań piękne bezpłatne upominki i nader zajmujące niespodzianki.

Efka.

Buffalo, N. Y.

* Tow. Śpiewu „Chopina“ urządza w Niedzielę 10 Sierpnia Piknik i Koncert w parku Bellevue.

* W sobotę 16 Sierpnia Tow. Śp. Chopina urządza Exkursyę okrętem do Dunkirku. Okręt wyjeżdża o godz. 2 po poł. w sobotę. Wieczorem odbędzie się w Dunkirku koncert na hali Columbus, dany rozumie się przez „Chopinistów“, z udziałem orkiestry p. A. Raszei; powrót do domu o godz. 8 w niedzielę rano.

* Polskie koło Śpiewackie urządza w ostatnich dniach Sierpnia wycieczkę do parku Bellevue.

* Delegatami z Tow. Śp. „Chopina“ są koledzy: Fr. Szelmeczka, Leon J. Nowak, M. Marczyński, Jan Żelechowski i Stan. Kujawa.

* Tow. Śp. „Kalina“ wybrało następujące koleżanki jako delegatki na sejm XIII: Kol. Jadwiga Nowak, Marta Frost, Anna Leppert.

Nowi członkowi.

Chór 5ty w Chicago Ill. Tow. Śp. Moniuszko.

904 Borecki Józef
905 Grabiński Fr.
906 Koczorowski Win
907 Sujak Fr.

Chór 1 Tow. Śp. Chopina w Chicago Ill.

908 Szerbowski Fr.
909 Rezmerowski Fr.
910 Skermański J.

Chór 31 Tow. Śp Br. de Reszke w Nanticoke, Pa.

911 Grygo Felix.

Chór 41 Tow. śp. Kalina w Buffalo, N. Y.

912 Dębska Franciszka.

Chór 38 Tow. śp. Br. de Reszke w Philadelphii, Pa.

913 Barszczewski Wacław
914 Kubacki Władysław
915 Łączkowski Lud.

Chór 5ty Tow. śp. Moniuszko w Chicago Ill.

916 Glaza Alojzy
917 Bobowski Jan H
918 Tyllman Dyonizy
919 Gadzinski Nikodem
920 Laskowski Walenty
921 Czaja Piotr
922 Janko Antoni
923 Drzycinski Jan

Chór 28 Tow. śp. „Lirnik Polski“ w Chicago, Ill.

924 Bukowiecki Leon
925 Perłowski Michał J.
926 Imiłkowski Kazimierz
927 Perłowski Walenty J.

Chór 45 Tow. śp. Lira Polska w Chicago, Ill.

928 Bura Bronisława
929 Adrowska Katarzyna
930 Wanat Marya
931 Godlewska Feliksa
932 Bobowska Wincenta

933 Stefanowicz Zofia
934 Szumska Leokadya
935 Kandyba Weronika

Chór 15 Tow. śp. Ig. J. Paderewskiego w Chicago. Ill.

936 Kuciński Franciszek
937 Dropiński Karol
938 Ernest J.
939 La Buy J.
940 Strużyński K.
941 Hencel Rudolf.

Chór 24 Tow. śp. „Dzwon" w Bay City, Mich.

942 Nowicki Franciszek

Chór 23 Tow. śp. „Echo Polek", w Chicago, Ill.

943 Wasilewska Marya
944 Kujawa Marya
945 Rammel Franciszka
946 Sterner Olimpia
947 Hojka Marya

Tow. śp. „Chopina" w Buffalo, N. Y.

948 Skarpiński J
949 Grochowiak M.
950 Rutkowski M.

Chór 37 Pol. Koło Śpiew. w Buffalo.

951 Bilski Walenty
955 Ranus Władysław
953 Stryczyński Alex.

Chór 47 Tow. śp. „Głos Polski" w Toledo, Ohio

954 Kujawa A. A.
955 Krygier A.
956 Wesołowski Józef
957 Bombrys P.
958 Drella Józef
959 Miuga A.
960 Zieliński Fr.
961 Cichy M.
962 Rosler A.
963 Wiśniewski W.

P. Nowicki Sekr. Gen.

Chóry Związku Śpiewaków Polskich w Ameryce.

Chór 1 Tow. śpiewu Chopina w Chicago. Ill.
Sekr. R. Z. Dąbrowski
671 Milwaukee ave,

Chór 5 Tow. śpiew „Moniuszko" w Chicago, Ill.
Sekr. Jan P. Mielcarek
767 W. 18th Place

Chór 8 Tow. śpiew., „Harmonia" w Detroit, Mich.
Sekr. T. Terski
270 Illinois St.

Chór 15 Tow. śp. Im. Ig. J. Paderewskiegow Chicago Ill..
Sekr. Stanisław Kułacki
2231 Albany ave st.

Chór 23 Tow. śpiew. „Echo Polek" w Chicago. Ill.
Sekr. Marya Hojka
519 Noble St.

Chór 24 Tow. śpiew. „Dzwon" w Bay City. Mich.
Sekr. S. C. Musiał.
1514. 19th St.

Chór 25 Tow. śp. „Kalina" w Bay City, Mich.
Sekr. Paulina M. Elias,
724 S. Van Buren St.

Chór 27 Tow. śp. Polskie Koło Śp. w Buffalo, N. Y
Sekr. Władysław Michalski,
905 Sycamore str.

Chór 28 Tow. śp. „Lirnik Polski" w Chicago, Ill.
Sekr. B. Michalski.
732 North Ashland ave

Chór 31 ow. śp. Bracia de Reszke, w Nanticoke, Pa,
Sekr. Fr. Sosnowski, Church and Honore St.

Chór 32 Tow. śpiew. B. Dembińskiego w Pullman. Ill
Sekr. F. Witkowski
11332 Curtis ave Roseland Ill.

Chór 34 Tow. śp. Fryderwka Chopina w Buffalo N. Y.
Sekr. Ig. Nadolny, 81 Mills st.

Chór 38 Tow. śp. Bracia Reszke w Philadephi, Pa.
Sekr. W. Jękot'
429 Arlington St.

Chór 39 Tow. W. Żeleńskiego w Chicago, Ill.
Sekr. Lud. Jarosz
170 Augusta St.

Chór 40 Tow. śp, „Lutnia" w Utica, N. Y.
Sekr. F. Zyskowski
18 Seneca str.

Chór 41 Tow. śp. „Kalina" w Buffalo, N. Y.
Sekr. Anna Lepper
91 Mills St.

Chór 43 Śp. „Harmonia" w Kensington, Chicago,
Sekr. St Mixtacki, Bl. B. 24 Fulton str. Pullman Ill.

Chór 44 Tow. śp. „Harmonia" w New York
Sekr. Fr. Kucharski
15 st Marks Place

Chór 45 Tow. śp „Lira Polska" w Chicago, Ill.
Sekr. Miecz. Wawrzyńska
781—17th str.

Chór 46 Tow. śp. „Bard Polski„ w Black Rock — Buffalo N. Y
Sekr. T. Dorywalski
930 Grant str.

Chór 47 Tow. śp. „Głos Polski" w Toledo, Ohio.
Sekr. A. Krygier
708 Junction ave